

# I Konińskie Forum Gospodarcze




Postawię prostą tezę, że należy patrzeć na rynek pod względem dwu kryteriów: branż (nowe i dotychczasowe) i przedsiębiorców (obecnych – i możliwych do pozyskania).

Mam nadzieję, że zewnętrzne spojrzenie, także spoza miejscowych „uwarunkowań” będzie interesujące dla Konina. Jednocześnie też dziękuję dla Jana Urbańskiego i Tomka Nowaka za zaproszenie.

---

## Debata 11 września WTK.

W mieszanych uczuciach obejrzałem dzisiaj debatę w telewizji WTK. Nie wiem, czy uczestnicy (w tym piszący te słowa na widowni siedzący) się nie spisali, czy redaktorzy? 

Osobiście spodziewałem się ciekawej, czasem ostrej, niemniej merytorycznej dyskusji. A wybrane tematy były tak dobrane „aby się dzieło”. Ogromną ilość czasu zajęła dyskusja o projekcie „PEKA”. To przykład nieudanych działań magistratu, niemniej widziałem już i doświadczyłem wiele sytuacji w których wykonawca prac IT po prostu nawalał. Ja chętni bym posłuchał, skąd realnie wynikają problemy? Czy to nieudane programowanie, czy współpraca na linii Miasto – wykonawca, czy nadzór, czy tryb przetargu publicznego, czy może umowa, która nie przewidywała zmian, testów. Przecież zarówno ten system będzie rozbudowany, jak i potrzebne są inne aplikacje, a tym samym refleksja (poza krzykiem niektórych radnych „winni są oni”).

Bardzo źle także przejąłem stwierdzenie prowadzących, że liczy

się program ludzie to tam nie! Jaki program? Panowie, to mieszkańcy (ludzie) wychodzą coraz częściej (społeczeństwo obywatelskie) z różnymi postulatami, akcjami i potrzebują w radnych mieć wsparcie i reprezentację. Także dobrze aby radni zarówno dzisiaj, jak i w ZMIENIAJĄCEJ się rzeczywistości mieli ciekawe pomysły, zdania, zmieniali Miasto. TO MY piszemy program, oddolnie dodając cegła po cegle. Nie potrzebny nam marketingowy spin-doktor, który powymyśla program.

W zupełności też nie zrozumiałem, po co służył test retoryki występujących gości? Ani to debata Oxfordzka, ani kluczowa umiejętność. Zapewne chodziło o sprawdzenie, kto w nietypowej sytuacji sobie rady nie da, tak aby móc z tego zrobić jakiś materiał. Ale czy o to chodzi? Czy mamy oglądać lokalną TV dla sensacji?